

Beskid przełamał Tempo

Data publikacji: 1.06.2023 7:30

Skoczowianie, jako pierwsi w obecnej edycji Okręgówki (Żywiec-Skoczów), wywieźli komplet punktów z Puńcowa. Podopieczni Michała Pszczółki mogli dotąd pochwalić się kompletem wygranych przed własną publicznością, ale w środowe popołudnie ekipa spod Kaplicówki odniosła zasłużone zwycięstwo.

Skoczowianie, którzy zawitali do Puńcowa po ostatniej cennej wygranej nad GKS-em Radziechowy-Wieprz, mogli otworzyć wynik spotkania już w 7. minucie, w której wypracowali sobie aż dwie dogodne okazje, ale w obu przypadkach gospodarzy uratował Zbigniew Huczala. Podopieczni Bartosza Woźnika dopięli swego w 33. minucie, kiedy na listę strzelców wpisał się Damian Szczęsny.

Tuż przed zejściem do szatni prowadzenie Beskidu podwyższył Adrian Sikora, ale gospodarze chwilę po rozpoczęciu drugiej części spotkania złapali kontakt, dzięki bramce Tomasza Stasiaka, który pojawił się na murawie kilkadziesiąt sekund wcześniej. Później głos należał wyłącznie do gości – hat-tricka skompletował Sikora, a Marcin Jaworzyn również znalazł sposób na pokonanie defensywy gospodarzy. Końcowy rezultat – 2:5 – ustalił Rafał Adamek, wykorzystując rzut karny tuż przed upływem regulaminowego czasu gry.

- Cały czas powtarzam, że wykonaliśmy sporo pracy w okresie przygotowawczym, aby być odpowiednio przygotowanym na rundę rewanżową. I tak się dzieje. Zbieramy informacje o rywalach, przygotowujemy się taktycznie. Wygrać w Puńcowie to wielka sztuka. Jestem zadowolony z moich podopiecznych, że udźwignęli ciężar tych dwóch ostatnich spotkań – przyznał Bartosz Woźniak, szkoleniowiec Beskidu Skoczów.

- Trzeba pogratulować piłkarzom Beskidu, ponieważ byli lepsi na boisku i odnieśli zasłużone zwycięstwo. Goście wygrywali więcej pojedynków, stwarzali groźne sytuacje i oddawali strzały. Niestety, z naszej strony tych strzałów zabrakło, a dodatkowo przytrafiały nam się proste błędy. Zabrakło konsekwencji. Nie wyciągamy wniosków i oddajemy zbyt mało strzałów. Prostym przykładem jest bramka Adriana Sikory, który z niełatwej pozycji, bo był zasłonięty, oddał strzał i skierował piłkę do siatki – podsumował Michał Pszczółka, trener Tempa Puńców.

Okręgówka (Żywiec-Skoczów), 26. kolejka:

Tempo Puńców - Beskid Skoczów 2:5 (0:2)

46' Stasiak, 90' Adamek - 33' Szczęsny, 46' Sikora, 58' Jaworzyn' 74' Sikora, 83' Sikora